

Szpilczyński, Stanisław

"J. M. Charcot 1825-1893. Sa vie et son oeuvre", Georges Guillain, Paris 1955 :
[recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 3/2, 305-306

1958

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



twórcza działalność tego uczonego w oparciu o licznych współpracowników Zakładu Antropologii spowodowała przewrót w dotychczasowych badaniach tego typu i to nie tylko w Polsce. Doniosłość badań antropogenetyczno-morfologicznych najwcześniej zaczęto doceniać w Ameryce, a następnie w Czechach i Szwajcarii. Tym sposobem osiągnięcia lwowskiej antropologii znalazły się na jednym z czołowych miejsc w nauce światowej.

J. Czekanowski daje przegląd rozwoju antropologicznego ośrodka Lwowskiego od jego początków, instalowania się, aż do zmierzchu spowodowanego działaniami ostatniej wojny. Oddzielne rozdziały poświęcone zostały działalności licznych jego współpracowników. Wykaz prac uzupełnia przejrzysty wgląd w dotychczasowe osiągnięcia.

Wykłady antropologii na Uniwersytecie Wileńskim, który to ośrodek omówili M. Reicher i W. Sylwanowicz, zapoczątkował Michał Homulicki, prof. fizjologii w latach 1817—1827; katedra antropologii powstała jednak dopiero w 1919 r. (Talko-Hryncewicz). Właściwą organizacją pracy antropologicznej w Wilnie zajął się Michał Reicher, profesor anatomii człowieka i kierownik Zakładu Anatomii Prawidłowej. Główna tematyka prac objęła antropologię części miękkich oraz proporcje płodów i badania typologiczne. Bogaty materiał muzealny uległ dewastacji w 1944 r.

Seria wydawnictwa „Sto lat antropologii polskiej“ nie jest jeszcze zakończona; w przyszłym roku mają się ukazać następne zeszyty o działalności ośrodka Poznańskiego i Warszawskiego. Ten ostatni będzie pracą zbiorową dziesięciu autorów. Ponadto Zakład Antropologii we Wrocławiu przewiduje dwa dalsze zeszyty: jeden zawierać będzie omówienie działalności ośrodków powojennych, drugi — bibliografię antropologii polskiej.

Stanisław Szpilczyński

Georges Guillaïn, *J. M. Charcot 1825—1893. Sa vie et son oeuvre*. Paris, Masson, 1955 s. 188.

Jean Martin Charcot zmarł przed z górą 60 laty, ale jego wkład do nauki ciągle jeszcze świeżo daje znać o sobie. Berliński neurolog prof. Leyden nie wyrażał się inaczej o Charcotcie jak o jednym z pierwszych autorytetów tej dyscypliny. Prof. Pick z Pragi ubolewał po śmierci Charcota, iż Francja straciła jednego z najpoważniejszych lekarzy, gdyż zgon jego oplakiwał cały świat medyczny. Prof. Brissaud i Pierre-Marie zauważyli, że w okresie działalności naukowej Charcota w Salpêtriére każdy rok przysparzał neuropatologii nowy jej rozdział. Dużej miary neurolog polski, prof. J. Babiński oraz J. Dejerine, A. Souques i H. Meige zgodnie wyrazili się w 1939 r., iż osobowość Charcota, jego życie i działalność naukowa tworzyły wraz z jego inteligencją i wiedzą harmonijną całość, idącą w parze z niezwykłą prawością charakteru; indywidualność ta przysporzyła nauce francuskiej wiele zaszczytu. Mimo wielkich zalet umysłu i charakteru Charcot jednak miał za życia nieprzyjaciół. Temu może należy przypisać, iż bardziej niż w kraju, był ceniony za granicą.

Mnóstwo cennych szczegółów z życia tego wielkiego uczonego i jego twór-

czości powoli zamiera w pamięci, zwłaszcza młodszego pokolenia, zajętego wieloma nowymi zdobyczami medycyny. Żeby temu w pewnym sensie zapobiec, znany neurolog francuski J. Guillaïn poświęcił Charcotowi obszerną — aczkolwiek nie wyczerpującą monografię. Składa się ona z dwóch głównych części, z których pierwsza zawiera szczegóły z życia, druga zaś omówienie działalności naukowej.

Udział Charcota w rozwoju neuropatologii był olbrzymi. Trudno byłoby rozwozić się nad każdą pracą Charcota. Ogólnie co najwyżej da się stwierdzić, że zanim rozpoczął swoją działalność naukową, w dziełach podówczas klasycznych można było znaleźć zaledwie kilka stron na temat krwotoków mózgowych, rozmiękania mózgu, zapalenia mózgu, wodogłowia, zaniku czy przerostu mózgowia, guzów. Podobnie przedstawiały się wiadomości z zakresu patologii rdzenia kręgowego; błędnie opisywano części jego składowe, choroby i uszkodzenia, krwawienia i udary rdzeniowe, zapalenie i zanik lub przerost jego. W rozdziale na temat nerwic często opisywano cierpienia organiczne, epilepsję, płasawicę, tężec itp. Z chwilą śmierci Charcota na wszystkich katedrach neuropatologii można już było z łatwością wymienione cierpienia różnicować. Nie trzeba przy tym zapominać, że Charcot nie mógł jeszcze korzystać ze zdobyczy bakteriologii, radiologii, badań laboratoryjnych szczególnie płynu mózgowordzeniowego, reakcji serologicznych w kile ani postępów neurochirurgii.

Charcot skierował neuropatologię na nowoczesne tory. Był przedstawicielem kierunku anatomiczno-lokalizacyjnego, który utrzymuje się dotąd w nauce zachodniej. Ten rodzaj nauki o lokalizacji czynności kory mózgowej jest odmienny od filologicznych podstaw przedstawionych w nauce Pawłowa. Pawłow bowiem wskazał na konieczność zastąpienia statystycznej lokalizacji lokalizacją dynamiczną i to zarówno w odniesieniu do czynności korowej, jak i do pól projekcyjnych. Istnieje wprawdzie w korze mózgowej pewne anatomiczne podporządkowanie czynności według odcinków powierzchni odbiorczej, ale odczyn ich uzależniony jest od ogólnej sytuacji dynamicznej w chwili dotarcia bodźców.

Obserwacje psychopatologiczne Charcota, podobnie jak tendencje psychoanalityczne, wykorzystanie praktyczne magnetyzmu, hipnozy nie rozwiązały podstawowego zagadnienia, jakimi są nerwice, histeria. Postawiły je jednak ze stanowiska idealistycznego w określonym świetle. Ułatwiło to potomności dokonanie pewnej korektury przy równoczesnym podjęciu dalszych prób.

Doniosłość udziału Charcota w nauce może najlepiej oddają jego własne słowa użyte pewnego razu w pochwałę przyjaciela Vulpiana, które w parafrazie brzmią następująco: potomność jest wymagająca, ale sprawiedliwa; z całym pietyzmem określa miarę uczonego i zachowuje ją we wzniosłej pamięci.

Stanisław Szpilczyński

Johannes Steinmetzler, *Die Anthropogeographie Friedrich Ratzels und ihre ideengeschichtliche Wurzeln*. Selbstverlag des Geographischen Instituts der Universität Bonn, 1956, s. 151.

Jakkolwiek minęło pół wieku od śmierci Fryderyka Ratzla (1844—1904), zainteresowanie jego naukową spuścizną bynajmniej nie ustaje. Zarówno wpływ